

**Prof. dr hab. Jan Monkiewicz**  
**Politechnika Warszawska**  
**Wydział Zarządzania**

### **Recenzja**

**Osiągnięcia naukowego oraz ocena istotnej aktywności naukowej dorobku naukowego dr Jarosława W. Przybytniowskiego z punktu widzenia Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w związku z Jego wnioskiem habilitacyjnym w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu**

#### **1. Ocena osiągnięcia zgodnie z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki**

Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem do postępowania habilitacyjnego może być dopuszczona osoba mająca osiągnięcie naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora oraz wykazująca wykazującą się istotną aktywnością naukową. Osiągnięcie to stanowić winno znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej (art. 16.1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz.U., poz. 1789).

Ustawa wymienia różne możliwe sposoby realizacji tego kryterium ale na pierwszym miejscu umieszcza sytuację, by osiągnięciem było dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części. Z tej właśnie możliwości skorzystał Pan dr Jarosław Wenancjusz Przybytniowski, zgłaszając w tym charakterze swoją monografię „Metody badania jakości usług w procesie zarządzania rynkiem ubezpieczeń majątkowych”, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2019, ss. 375

W swojej monografii autor postawił przed sobą dwa cele: „poznanie i analiza procesów doskonalenia jakości usług ubezpieczeń majątkowych” oraz „stworzenie narzędzia pomiaru jakości tych usług”. Równocześnie sformułował następującą hipotezę „jeśli zakłady ubezpieczeń majątkowych nie podejmą zdecydowanych działań na rzecz doskonalenia jakości

usług ubezpieczeniowych, w tym mierzenia tej jakości, to ich udział w rynku ubezpieczeń – w warunkach konkurencji – będzie systematycznie spadał”.

Swój zamysł badawczy przeprowadza On w 5 rozdziałach, liczących łącznie prawie 300 stron.

**W rozdziale 1 zajmuje się on kwestiami jakości usług prezentowanych w literaturze przedmiotu oraz jakością usług ubezpieczeniowych.**

Znaczna część rozważań odnosi się do kwestii w sumie drugorzędnych dla prowadzonej analizy (jak np. kwestie używania terminu produktów ubezpieczeniowych versus usług ubezpieczeniowych, miar opisujących funkcjonowanie rynku ubezpieczeń czy cech usługi ubezpieczeniowej) i wydaje się, że raczej służą pokazowi erudycji Autora. Niektóre przemyslenia wszakże mają charakter oryginalny i twórczy.

**Do takich w szczególności zaliczyłbym w tym rozdziale wyodrębnienie w jakości usługi ubezpieczeniowej jakości technicznej oraz funkcjonalnej.** Pierwsza z nich reprezentuje to co klient otrzymuje od zakładu ubezpieczeń, a więc mówiąc kolokwialnie, zawartość techniczną kontraktu, a druga – jak to klient otrzymuje (s. 58-59). Pozwala to inaczej spojrzeć na czynniki kształtujące jakość oraz odpowiednio tym zarządzać przez zainteresowanych.

**Rozdział 2, zatytułowany „Jakość usług ubezpieczeń jako przesłanka zarządzania zakładem ubezpieczeń” jest poświęcony w całości analizie sektora ubezpieczeń majątkowych w Polsce w ostatnich latach, z drobnym wtrętem w postaci zwięzłych rozważań na temat przezorności ubezpieczeniowej.**

Przeprowadzona analiza jest poprawna ale ani oryginalna ani też nie związana zupełnie z tematem głównym. Cała pierwsza część narracji to abecadło ubezpieczeń: pojęcie ubezpieczenia, funkcje ubezpieczeń i ich zasady, czynniki rozwoju ubezpieczeń. To są wszystko zagadnienia rozważane już wcześniej przez wielu badaczy. Jeśli warto je podnieść w rozprawie habilitacyjnej to wówczas kiedy mamy coś oryginalnego i twórczego do przekazania, a tego w tym rozdziale nie ma, albo kiedy to nam do czegoś jest potrzebne.

Mógłbym sobie na przykład wyobrazić, że Autor dokonuje analizy rynku z punktu widzenia poziomu konkurencji, która dla niego jest kluczową siłą oddziałyującą na jakość ubezpieczeń. A jest tu o czym mówić. Ale w rozpatrywanym rozdziale nie ma na ten temat ani słowa! A szkoda. Są za to ogólne stwierdzenia, które są serwowane jako prawda objawiona, ale które wcale nie są udowodnione, albo wręcz są kontestowane. Jak można np. twierdzić, że poziom rozwoju polskiego rynku ubezpieczeń ulega systematycznemu wzrostowi, kiedy w ostatnim okresie wystąpiło szereg zahamowań na nim i pojawiło się wiele nowych zagrożeń.

**W rozdziale 3 Autor wraca na ziemię. Zajmuje się w nim zagadnieniami doskonalenia jakości usług ubezpieczeniowych przez pryzmat procesów zarządczych odbywających się**

w zakładach ubezpieczeń. Autor prawidłowo identyfikuje główne procesy zarządcze w zakładzie ubezpieczeń oraz umiejętnie wskazuje na miejsca zajmowane w tych procesach przez decyzje odnoszące się do kształtowania jakości produktów ubezpieczeniowych. To samo odnosi się do kwestii cech specyficznych produktu ubezpieczeniowego oraz ich oddziaływania na proces doskonalenia jego jakości.

Szczególne wiele miejsca w swojej analizie Autor poświęca zagadnieniom pośrednictwa ubezpieczeniowego, słusznie uważając je za jeden z fundamentów jakości rynku ubezpieczeniowego. Za mało wszakże w przeprowadzonej analizie jest dyskusji nowych elementów, które dramatycznie zmieniają obszar pośrednictwa.

Upatrywać je można w dwóch obszarach-regulacji i technologii. Nowa dyrektywa o pośrednictwie, przyjęta w ostatnich latach, zmienia w istotnym stopniu obowiązki pośredników, zasady ich wynagradzania i rozliczania, rolę w procesach zarządzania produktem ubezpieczeniowym itp.

Nowe rozwiązania technologiczne w ubezpieczeniach, znane szerzej jako insurtech, zmieniają całą panoramę rynku. Jaki pośrednik jest potrzebny do likwidacji szkód kiedy stosujemy ubezpieczenia parametryczne, co się dzieje z pośrednikami przy wykorzystaniu w ubezpieczeniach internetu rzeczy, jak rozwój wielkich baz danych oraz rozproszonych rejestrów zmienia modele biznesowe w ubezpieczeniach i rolę pośredników.

Szkoda, że Autor w ogóle nie wspominał tych nowych uwarunkowań i ich daleko idących konsekwencji biznesowych, jak choćby wzrostu ryzyka operacyjnego i kosztów operacyjnych, wynikających z rosnących wymogów compliance .

Rozdział 3 zamyka część teoretyczną rozważań zaś w jego ostatniej części zawarte jest jej krótkie podsumowanie.

**Rozdział 4 zatytułowany „Wybrane metody oceny w ocenie jakości usług ubezpieczeniowych, poświęcony został na opis i ocenę metod badania jakości usług oraz metod ich pomiaru. Szczególne miejsce zajęła analiza z perspektywy zakładu ubezpieczeń.**

Z szeregu metod przywołanych przez Autora specjalne miejsce zajęła metoda SERVQUAL, zwana inaczej metoda luki jakości, która została zaproponowana w literaturze przedmiotu w latach 80 tych ubiegłego wieku.

Ona też stała się podstawą własnych badań empirycznych Autora, opis których został zawarty w rozdziale 5. Zatytułowano go „Weryfikacja empiryczna doskonalenia jakości usług ubezpieczeń majątkowych przez klientów indywidualnych”.

Prezentacja wyników badań oraz zastosowanej metody badawczej jest zarówno drobiazgową jak też i chaotyczną. Wymaga szczególnego wysiłku ze strony recenzenta, a nie dostarcza w zamian żadnych oryginalnych spostrzeżeń i komentarzy.

Elementem wartym podkreślenia jest wysiłek badawczy Autora polegający na przeprowadzeniu samego badania oraz dokonanie dyskusji osiągniętych wyników. W dyskusji tej wszakże brakuje szerszych elementów krytyki.

W podsumowaniu monografii zabrakło odniesienia prowadzonej analizy do głównej hipotezy badawczej, zgodnie z którą brak zdecydowanych działań na rzecz jakości doprowadzi do systematycznego spadku udziału zakładów ubezpieczeń w rynku.

Czy analizowane osiągnięcie stanowi znaczny wkład Autora w rozwój dyscypliny nauki o zarządzaniu? Czy zawiera wystarczające elementy oryginalności, pomimo wielu wskazanych wcześniej niedoskonałości. Odpowiedź nie jest łatwa, bo i ocena nie jest prosta.

**Jest poza wszelką dyskusją waga teoretyczna i praktyczna podjętego tematu. Używając terminologii Autora - wartość techniczna jest znaczna, wartość funkcjonalna jest natomiast często niska. Nie jest to może dzieło wielkie ale widać wielki wysiłek włożony przez Autora w swoje osiągnięcie. Widać Jego erudycję i pracowitość. Co ważne, zaplanowane przez Niego cele zostały osiągnięte.**

Po stronie plusów należy zapisać bardzo obszerne studia literaturowe, dobry przegląd aktualnego stanu wiedzy w świecie, opracowanie zagregowanych metod oceny jakości czy zaproponowanie modelu zachowania się klienta indywidualnego. Po stronie minusów z kolei chaotyczność rozważań, często niechlujność narracji, nadmierna liczba podejmowanych wątków, o drugorzędym znaczeniu.

**W sumie, w mojej ocenie, przedłożone do recenzji osiągnięcie może być uznane za dzieło w wystarczający sposób spełniające wymagania ustawowe przy ubieganiu się o stopień naukowy doktora habilitowanego.**

## **2. Ocena istotnej aktywności naukowej Kandydata**

Wykazywanie się istotną aktywnością naukową jest drugim, obok posiadania osiągnięcia naukowego, wnoszącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, kryterium pozwalającym na dopuszczenie Kandydata do postępowania habilitacyjnego.

Ustawa o stopniach i tytule precyzuje, że kryteria oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego określa minister ds. szkolnictwa wyższego, biorąc pod

uwagę osiągnięcia naukowo-badawcze, współpracę międzynarodową, dorobek dydaktyczny i popularyzatorski oraz uzyskane nagrody.

Kwestie te zostały uregulowane w rozporządzeniu MNiSzW z dnia 19 stycznia 2018 roku. Mowa jest tam o opublikowanych pracach naukowych lub twórczych zawodowych, o osiągnięciach dydaktycznych i sprawowanej opiece naukowej nad studentami, o współpracy z instytucjami lub stowarzyszeniami naukowymi, o odbytych stażach w ośrodkach naukowych oraz o działalności popularyzującej naukę.

Spójrzmy zatem na aktywność naukową Kandydata z tej perspektywy.

**Łączny dorobek publikacyjny Kandydata po uzyskaniu doktoratu w kategoriach ilościowych jest znaczny. Należy do niego przede wszystkim 10 pozycji monograficznych, w tym połowa z nich własnego autorstwa. Do tego należy doliczyć blisko 50 rozdziałów w monografiach. Nadto Kandydat może się pochwalić 55 artykułami o charakterze naukowym (recenzowanymi).** Publikacje te cieszyły się sporym zainteresowaniem, na co wskazują dane odnoszące się do cytowalności w Google Scholar przekazane przez zainteresowanego. Na dobrym poziomie jest też Jego skumulowany wskaźnik IF, choć w polskich warunkach wydaje się on mieć drugorzędne znaczenie.

Obszar zainteresowań naukowych Kandydata jest bardzo szeroki, choć wyraźnie koncentruje się wokół zagadnień ubezpieczeń komercyjnych/prywatnych. Obejmuje zagadnienia ogólnie ubezpieczeniowe, kwestie pośrednictwa ubezpieczeniowego, świadomości ubezpieczeniowej, jakości usług ubezpieczeniowych, konkurencyjności na rynku ubezpieczeń, regulacji ubezpieczeniowych itp.

**Kandydat uczestniczy aktywnie w publicznym życiu naukowym. Chętnie i często bierze udział w konferencjach naukowych, krajowych i zagranicznych. Po uzyskaniu doktoratu uczestniczył wg swojego oświadczenia w 116 zgromadzeniach naukowych tego rodzaju, w tym w większości z własnym referatem.**

Pozytywnie należy także skwitować aktywność Kandydata w zakresie realizacji projektów naukowo-badawczych. Obejmowała ona szereg projektów badawczych krajowych a także międzynarodowych. Te ostatnie znacznie poszerzały pole zainteresowań badawczych Kandydata i stąd wymagały zwiększonego wysiłku, co warto zaznaczyć.

Aktywność badawczo-naukowa była w przypadku Kandydata często i regularnie łączona z aktywnością ekspercką.

Kandydat odbył także liczne staże naukowe poza granicami Polski. Szczególnie trwałe związki łączy Go z innowacyjnym ośrodkiem naukowym w Oedheim (Niemcy) oraz

Narodowym Instytutem Leśniczym na Ukrainie, z którymi realizował kilka projektów badawczych.

Zwracając uwagę na swoje dokonania dydaktyczne Kandydat słusznie podkreśla fakt, że kilkoro z Jego studentów przygotowuje rozprawy doktorskie.

**Podsumowując, Kandydat wykazuje się moim zdaniem istotną aktywnością naukową w rozumieniu Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Oznacza to, że z tego punktu widzenia spełnia On wymogi ustawowe.**

### **3. Wnioski**

**Przeprowadzona ocena pozwala na stwierdzenie, że Kandydat spełnia obydwa warunki niezbędne dla uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego, o których mówi Ustawa z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Jest twórcą osiągnięcia naukowego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o zarządzaniu oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową. W związku z powyższym popieram Jego wniosek o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego.**

Warszawa 28 styczeń 2020

Prof. dr hab. Jan Monkiewicz

